TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 45
5–11 sierpnia 2011 r.

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Spis treści

Konsekwencje obniżenia ratingu kredytowego USA dla światowych rynków finansowych i sytuacji ekonomicznej w Polsce 3

Oświadczenia władz rosyjskich na temat możliwości przyłączenia Białorusi i Osetii Płd. do Federacji Rosyjskiej 4

Aresztowanie Julii Tymoszenko 5

Zamieszki w Wielkiej Brytanii 6

Konsekwencje obniżenia ratingu kredytowego USA dla światowych rynków finansowych i sytuacji ekonomicznej w Polsce

5 sierpnia 2011 r. agencja ratingowa Standard and Poor's poinformowała o obniżeniu wiarygodności kredytowej USA z najwyższego poziomu AAA na AA+. Ta bezprecedensowa decyzja była motywowana niewystarczającym charakterem przyjętego tydzień wcześniej przez Kongres Stanów Zjednoczonych planu konsolidacji finansów publicznych, który – zdaniem agencji – nie doprowadzi do trwałego obniżenia długu publicznego największej gospodarki świata. Co więcej, Standard and Poor's uznała, że przeciągająca się dyskusja nad kształtem planu czyni z amerykańskiej administracji mniej przewidywalnego partnera[1]. Mimo zapewnień rządu USA o dobrej kondycji finansów państwa i nieadekwatności decyzji agencji, światowe giełdy zareagowały znacznymi spadkami. Indeks Dow Jones osiągnął najniższą wartość od ogłoszenia upadłości przez bank Lehman Brothers w grudniu 2008 r.[2]. Negatywne skutki były widoczne także na Giełdzie Papierów Wartościowych (GPW) w Warszawie, gdzie indeks WIG20 stracił na wartości ponad 3 proc.[3].

Obniżenie ratingu kredytowego jest przede wszystkim prestiżową porażką amerykańskiej administracji. Frakcje w Kongresie doszły do porozumienia w kwestii planu reformy finansów publicznych, mającego towarzyszyć podniesieniu limitu zadłużenia, na kilka dni przed terminem, którego przekroczenie mogło oznaczać niewypłacalność USA, narażając rynki na znaczne napięcia. Przyjęty plan nie usatysfakcjonował inwestorów, a potrzeba dalszego podniesienia limitu długu może pojawić się już w przyszłym roku. Co więcej, ostatnie wydarzenia zbiegły się z opublikowaniem przez amerykańską administrację najnowszych, gorszych niż przewidywano, danych makroekonomicznych. Może to wskazywać na długotrwałą stagnację gospodarki USA. To, czy obniżenie ratingu kredytowego spowoduje tylko chwilowe zawirowanie na światowych rynkach, czy też stanie się początkiem nowej fali światowego kryzysu, będzie można stwierdzić, kiedy pozostałe agencje ratingowe zaktualizują swoje oceny.

Decyzja agencji może odbić się negatywnie na rynkach europejskich. W ostatnich tygodniach znacznie wzrosła rentowność obligacji Włoch i Hiszpanii, osiągając pułap mogący utrudnić tym krajom finansowanie długu publicznego. Istniejące mechanizmy stabilizujące strefę euro mogą okazać się niewystarczające, aby zapobiec niewypłacalności tak dużych gospodarek, co najprawdopodobniej mogłoby doprowadzić do rozpadu systemu europejskiej waluty. Najbardziej odczuwalnym w Polsce efektem zamieszania na rynkach światowych jest znaczny wzrost wartości franka szwajcarskiego, co odbija się negatywnie na sytuacji inwestorów posiadających kredyty w tej walucie. Mamy także do czynienia ze znacznym odpływem kapitału z GPW w Warszawie. Kolejna fala światowej recesji lub pogorszenie sytuacji w strefie euro, pogłębiłyby istniejące już procesy, a także wpłynęłyby ujemnie na polski eksport, ceny obligacji i stabilność kursu złotówki, doprowadzając do stagnacji polskiej gospodarki.

Oświadczenia władz rosyjskich na temat możliwości przyłączenia Białorusi i Osetii Płd. do Federacji Rosyjskiej

Premier Władimir Putin zasugerował możliwość przyłączenia Białorusi i separatystycznej republiki Osetii Płd. do Federacji Rosyjskiej. W rozmowie z prorządową młodzieżówką, W. Putin powiedział, że popiera ideę połączenia Rosji i Białorusi, co – jak zaznaczył – jest jednak zależne od woli narodu białoruskiego[4]. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Białorusi poinformowało, że nie widzi konieczności komentowania słów rosyjskiego premiera[5]. W. Putin uznał również za „dobry pomysł" ideę daleko idącej integracji Osetii Płd. z Rosją, zaproponowaną przez prezydenta tej samozwańczej republiki Eduarda Kokojtę[6]. Rosyjski prezydent D. Miedwiediew wyraził opinię, że nie ma przesłanek natury prawnej dla przyłączenia Osetii Płd. do Rosji[7]. Sugestie E. Kokojty i wypowiedź W. Putina spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem gruzińskich parlamentarzystów[8].

Wypowiedzi przywódców Rosji należy rozpatrywać z jednej strony jako formę nacisku politycznego, a z drugiej, jako element wewnętrznej gry wyborczej przed zbliżającą się elekcją prezydenta Federacji Rosyjskiej. Nie jest jeszcze przesądzone, kto zostanie kandydatem obecnego obozu władzy do objęcia tego urzędu w 2012 r. Można zatem domniemywać, że opinie W. Putina obliczone są na użytek wewnętrzny.

W kontekście uwag W. Putina w sprawie Osetii Płd. warto przytoczyć niedawną wypowiedź prezydenta D. Miedwiediewa, który zaapelował do Gruzji o nieblokowanie akcesji Rosji do Światowej Organizacji Handlu, wskazując przy tym, że „odpowiedzialna" postawa władz w Tbilisi może pomóc w odnowieniu zamrożonych po wojnie w sierpniu 2008 r. stosunków politycznych. Można zatem przypuszczać, że władze Rosji stosują wobec Gruzji klasyczną metodę „kija i marchewki". Wątpliwe jednak, aby FR rzeczywiście zdecydowała się na włączenie Osetii Płd. w swoje granice, gdyż obecny status tej republiki jest dobrą kartą przetargową zarówno w stosunkach z Gruzją, jak i z Zachodem (podnoszoną np. w kontekście statusu Kosowa).

Dramatyczna sytuacja gospodarcza Białorusi grozi upadkiem reżimu Alaksandra Łukaszenki, który do niedawna, mimo stosowania niedemokratycznych metod rządzenia państwem, cieszył się poparciem społeczeństwa, gwarantując niski, ale stabilny poziom życia. Jednocześnie Mińsk starał się prowadzić stosunkowo niezależną politykę zagraniczną, wykorzystując na swoją korzyść, na przemian, poparcie Rosji i próby zbliżenia z UE. Obecne problemy ekonomiczne mogą zmusić A. Łukaszenkę (bądź jego następców) do dokonania wyraźnego i praktycznie nieodwracalnego wyboru między Zachodem a Rosją. Z punktu widzenia Kremla białoruski wariant demokratyzacji i zbliżenia do struktur UE i NATO byłby oczywiście niekorzystny. Należy zatem spodziewać się, że Moskwa będzie starała się utrzymać Białoruś w swojej strefie wpływów, tym bardziej że dla sporej części społeczeństwa białoruskiego oferta przyłączenia do Rosji może być atrakcyjna.

Aresztowanie Julii Tymoszenko

5 sierpnia 2011 r. ukraiński sąd wydał decyzję o aresztowaniu byłej premier Ukrainy, Julii Tymoszenko. Jest ona oskarżona o zawarcie niekorzystnych dla Ukrainy umów gazowych z Rosją w 2009 r. Grozi jej za to co najmniej 7 lat więzienia. Powodem aresztowania jest niestosowanie się oskarżonej do procedur sądowych i utrudnianie śledztwa[9]. Zaniepokojenie zatrzymaniem J. Tymoszenko wyraziła szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton, stwierdzając w oświadczeniu, że decyzja ukraińskiego sądu rodzi wątpliwości co do stanu państwa prawa na Ukrainie[10]. O uwolnienie byłej premier zaapelowała ambasada USA w Kijowie[11]. Zaniepokojenie z powodu zatrzymania J. Tymoszenko wyraziło również polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które zapowiedziało podjęcie rozmów zarówno z przedstawicielami UE (C. Ashton) jak i władzami ukraińskimi – prezydentem Wiktorem Janukowyczem oraz ministrem spraw zagranicznych Kostiantynem Hryszczenką[12]. O uczciwe postępowanie względem J. Tymoszenko zaapelowało rosyjskie MSZ, zaznaczając, że porozumienie gazowe z 2009 r. zawarte zostało zgodnie z prawem krajowym oraz międzynarodowym[13]. Ukraińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło, że sprawa J. Tymoszenko nie powinna wpływać na stosunki Ukrainy z Unią Europejską, w szczególności na podpisanie przez obie strony umowy o strefie wolnego handlu[14].

Polska z zaniepokojeniem śledzi działania władz ukraińskich skierowane przeciwko opozycji politycznej. W grudniu 2010 r. środek zapobiegawczy w postaci aresztu zastosowano wobec byłego szefa ukraińskiego MSW Jurija Łucenki, a w styczniu 2011 r. czeski rząd przyznał azyl polityczny byłemu ministrowi gospodarki z rządu J. Tymoszenko, Bogdanowi Daniliszynowi, ściganemu pod zarzutem korupcji.

Należy podkreślić, że zgodnie z ukraińską ordynacją wyborczą skazanie prawomocnym wyrokiem (nawet przy zawieszeniu wykonania kary) jest równoznaczne z utratą biernego prawa wyborczego. Proces byłej premier może zatem wpłynąć na jej ewentualny start w wyborach parlamentarnych w październiku 2012 r. i prezydenckich w 2015 r.

Sposób prowadzenia procesu wzbudza niepokój państw zachodnich, a aresztowanie J. Tymoszenko pogarsza międzynarodową pozycję Ukrainy w ważnym okresie dla jej stosunków z UE. We wrześniu 2011 r. na szczycie Partnerstwa Wschodniego w Warszawie odbędą się decydujące rozmowy Kijowa z Brukselą na temat zawarcia dwóch porozumień – umowy o stowarzyszeniu oraz umowy o utworzeniu strefy wolnego handlu. Zarówno Ukraina, jak i UE wyrażają wolę podpisania porozumień do końca tego roku. Jeśli areszt J. Tymoszenko nie wpłynie zasadniczo na rezultat samych negocjacji, to może utrudnić wejście dokumentu w życie. Umowę stowarzyszeniową muszą ratyfikować wszystkie państwa członkowskie Unii – z których część ma wątpliwości co do stanu ukraińskiej demokracji.

Jednym z priorytetów polskiego przewodnictwa w UE jest wzmocnienie instytucji demokratycznych w państwach sąsiadujących z Unią, w tym krajach należących do Partnerstwa Wschodniego. Z tego względu obecne działania

władz w Kijowie będą negatywnie rzutować na perspektywy euroatlantyckie Ukrainy, co generalnie jest niekorzystne dla interesów bezpieczeństwa Polski.

Zamieszki w Wielkiej Brytanii

Od 6 sierpnia 2011 r. w Wielkiej Brytanii trwają zamieszki, wywołane śmiercią mężczyzny, postrzelonego podczas próby aresztowania go przez policję[15]. Rozruchy rozpoczęły się w Londynie, a następnie rozprzestrzeniły na inne brytyjskie miasta, m.in. Birmingham, Liverpool, Manchester i Bristol. W samym Londynie aresztowano około 900 osób uczestniczących w starciach z policją. W związku z zamieszkami 9 sierpnia 2011 r. odbyło się posiedzenie rządowego sztabu antykryzysowego – COBRA (*Cabinet Office Briefing Room A*), któremu przewodniczył premier David Cameron. Potępił on sprawców zajść oraz poinformował o skierowaniu na ulice Londynu 16 tys. funkcjonariuszy policji[16]. D. Cameron powiedział, że podjęte zostaną wszelkie niezbędne działania, aby przywrócić porządek na ulicach. Nie wykluczył użycia armatek wodnych[17]. Szef Scotland Yardu Tim Godwin zapewnił, że nie ma planów użycia wojska do tłumienia zamieszek[18]. Noc z 10 na 11 sierpnia była pierwszą względnie spokojną, od początku rozruchów w Wielkiej Brytanii[19]. 11 sierpnia odbyła się specjalna sesja w Izbie Gmin poświęcona zamieszkom[20].

Trwające obecnie zamieszki po raz kolejny uwidaczniają słabości brytyjskiej polityki wielokulturowości. Już w lutym 2011 r. w przemówieniu na konferencji bezpieczeństwa w Monachium wskazał na to premier David Cameron, który stwierdził, że w Wielkiej Brytanii taka polityka poniosła porażkę. Zaznaczył, że jednym z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa europejskiego jest rodzimy terroryzm, wynikający m.in. z niedoskonałego systemu integracji imigrantów.

Obecne zamieszki w Wielkiej Brytanii mają dwa źródła. Z jednej strony są spowodowane narastającym rozwarstwieniem społecznym między imigrantami a rdzennymi Brytyjczykami. Z drugiej strony są potęgowane przez utrzymujący się kryzys gospodarczy na Starym Kontynencie, który zmusił rząd brytyjski do poszukiwania oszczędności i ograniczania wydatków socjalnych. To z kolei powoduje, że rośnie grupa wykluczonych społecznie obywateli (m.in. analfabetów, trwale bezrobotnych i bezdomnych).

Od wybuchu światowego kryzysu finansowego w 2008 r. pogłębiają się obie te tendencje w państwach Unii Europejskiej. Spowodowało to radykalizację środowisk imigranckich (atak terrorystyczny w Sztokholmie w grudniu 2010 r.), anarchistycznych/lewackich (zamachy terrorystyczne na ambasady w Atenach oraz Rzymie w listopadzie i grudniu 2010 r.) oraz skrajnie prawicowych (zamachy w Norwegii w lipcu 2011 r.). Ponadto, rośnie niezadowolenie społeczne spowodowane cięciami budżetowymi (m.in. strajki w Grecji i Hiszpanii), które jednocześnie objawia się wzrostem przestępczości (wandalizm, kradzieże). Z perspektywy Unii Europejskiej utrzymanie się obu tendencji spowoduje kolejną falę nacisków zmierzających do zaostrzenia

przepisów prawa imigracyjnego (szczególnie w kontekście „arabskiej wiosny" i dalszego napływu imigrantów z państw Afryki Północnej) oraz prawdopodobnie zawieszenie lub ograniczenie układu z Schengen przez kolejne państwa członkowskie (w lipcu 2011 r. Dania przywróciła selektywne kontrole na swoich granicach).

Wyzwaniem dla władz państwowych i środowisk opiniotwórczych będzie prowadzenie w sposób odpowiedzialny debaty publicznej nad polityką imigracyjną i asymilacyjną, szczególnie w kontekście jej słabości i niepowodzeń.

NAJNOWSZE PUBLIKACJE BIURA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO DOSTĘPNE NA STRONIE BBN.GOV.PL

- Analiza BBN: Implikacje kryzysu w irańskim establishmencie

Przypisy:

[1] Standard and Poor's, United States of America Long-Term Rating Lowered To 'AA+' On Political Risks And Rising Debt Burden; Outlook Negative
[2] Carnage, The Economist, 8 sierpnia 2011 r.
[3] Giełda Papierów Wartościowych
[4] PAP, 1 sierpnia 2011 r.
[5] PAP, 2 sierpnia 2011 r.
[6] IAR, 3 sierpnia 2011 r.
[7] Głos Rosji, 4 sierpnia 2011 r.
[8] IAR, 2 sierpnia 2011 r.
[9] PAP, 5 sierpnia 2011 r.
[10] EU Observer, 5 sierpnia 2011 r.
[11] PAP, 6 sierpnia 2011 r.
[12] Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 5 sierpnia 2011 r.
[13] Komunikat rosyjskiego MSZ, 5 sierpnia 2011 r.
[14] IAR, 9 sierpnia 2011 r.
[15] PAP, 8 sierpnia 2011 r.
[16] BBC, 10 sierpnia 2011 r.
[17] TVN24.pl, 11 sierpnia 2011 r.
[18] PAP, 9 sierpnia 2011 r.
[19] TVN24.pl, 11 sierpnia 2011 r.
[20] TVN24.pl, 11 sierpnia 2011 r.

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

Komentarze opracowali:
Piotr Borzyński
Dominik Jankowski
Katarzyna Kowalewska
Przemysław Pacuła